

TPN oszacował straty

Przypomnijmy: w połowie maja nastąpiły obfite opady deszczu - na tyle intensywne, że wiele górskich potoków zamieniło się w rwące rzeki. Dla bezpieczeństwa turystów kolejno zamykano szlaki w dolinach regłowych. W wielu miejscach zostały one podtopione, a miejscami zupełnie zalane, co powodowało rozmakanie i osuwanie gruntu.

Najwięcej szkód powstało w zachodniej części Tatrzańskiego Parku Narodowego, w dolinach Chochołowskiej, Lejowej, Kościeliskiej, Miętusiej i Małej Łąki. W Dolinie Kościeliskiej w znacznym stopniu uszkodzona została nawierzchnia szlaku turystycznego. Przy wejściu do Jaskini Mylnej wezbrane wody Potoku Kościeliskiego zmyły większą część szerokości drogi na odcinku ok. 30 metrów, odcinając dojście i dojazd do dalszej części doliny. W Dolinie Chochołowskiej, w rejonie polany Huciska Potok Chochołowski zerwał drewniany most prowadzący do Doliny Długiej, a w innych miejscach poważnie uszkodził drewniane umocnienia głównej drogi na Polanę Chochołowską. Droga do Morskiego Oka została w kilku miejscach podmyta, a siła wody wyrwała pobocza. Łącznie zniszczonych zostało ok. 6 km dróg i 12 km szlaków. Obecnie drogi i szlaki są doraźnie naprawiane, a TPN przygotowuje się do ich odtworzenia jeszcze w tym roku, aby zapobiec większym stratom infrastruktury przy kolejnych ulewnych opadach.

W tej chwili wszystkie szlaki są już dostępne dla turystów, Tatrzański Park jednak apeluje o zachowanie ostrożności.